

Po raz kolejny mogliśmy uczestniczyć w warsztatach dziennikarskich zorganizowanych przez III LO im. Unii Lubelskiej i nasze regionalne media. W tym roku prowadzący wiele uwagi poświęcili misji, jaką media powinny realizować oraz manipulacji, której mechanizmy warto poznać, by jej zbyt łatwo nie ulegać. Ponadto uczyliśmy się redagować newsy, w studiu Telewizji Polskiej poznawaliśmy sprzęt potrzebny do nakręcenia reportażu, nagrywaliśmy słuchowisko radiowe, oglądaliśmy różne odcinki Interwencji.

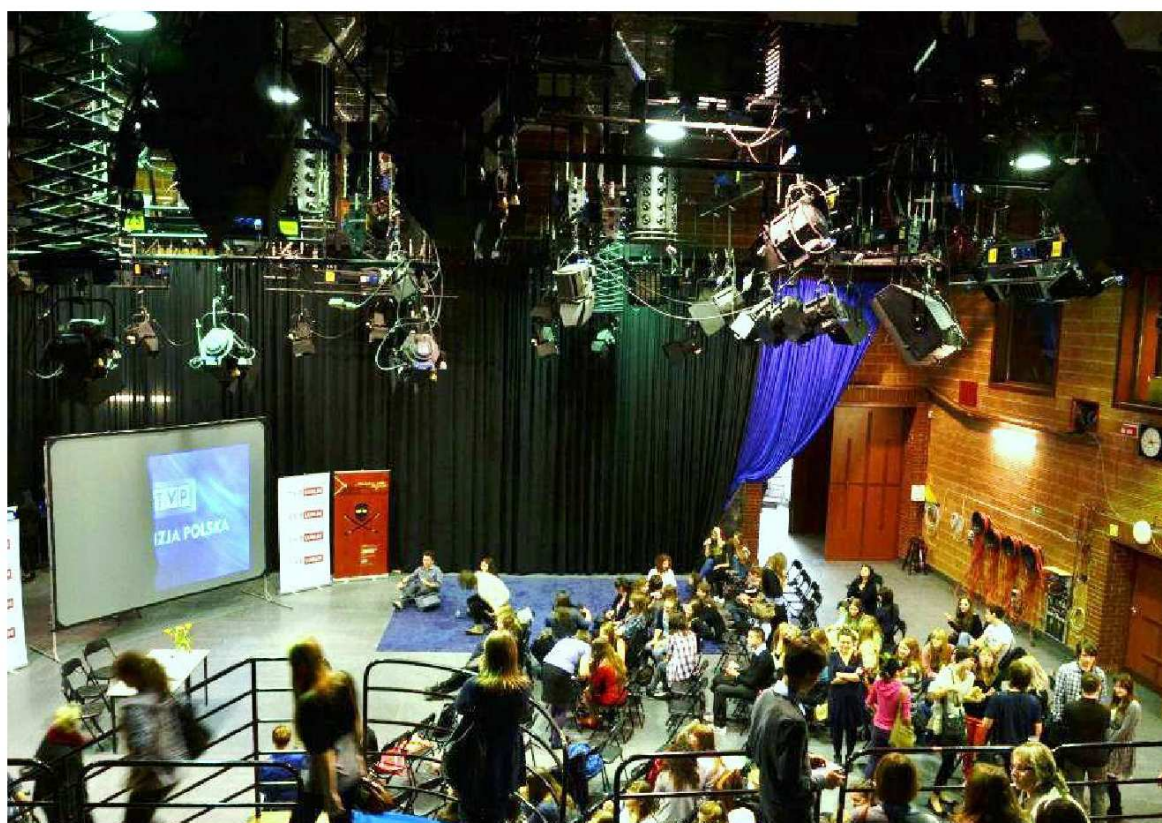
PRASA, RADIO, TELEWIZJA - MEDIALNA SIŁA RAŻENIA

XI MŁODZIEŻOWE WARSZTATY DZIENNIKARSKIE JUŻ ZA NAMI

Trzy dni warsztatów upłynęło w zawrotnym tempie. Pozналиśmy tajniki reportażu, dowiedzieliśmy się, jak nagrać audycję radiową. Rozmawialiśmy z dziennikarzami, podglądaliśmy pracę profesjonalistów.

Zaproponowane nam reportaże interwencyjne poruszały różną tematykę. Pierwszy zatytułowany był "Powrót z u." Opowiadał o uzależnieniach nastolatków od alkoholu na przykładzie historii uczennicy czwartej klasy szkoły podstawowej. Narkotyki podał jej ojciec. Druga część przedstawiała konflikt na wsi, jaki zrodził się pomiędzy dwoma sąsiadami. A poszło o...koguta! Specyficznego - jak twierdzili mieszkańcy. Sprawa trafiła do sądu.

Podczas wykładu poznawaliśmy język telewizyjny. Dostaliśmy teksty, które tłumaczyliśmy z telewizyjnego na nasze. Dowiedzieliśmy się, jakie plany są



najważniejsze w fotografii. Układaliśmy historyjkę na podstawie rozsypanych zdjęć. Oglądaliśmy pokaz mody. Wysłuchaliśmy informacji na temat pracy mózgu, procesów zachodzących wewnątrz naszej głowy.

Cisza. Z ogromnymi słuchawkami na uszach siedzimy przy okrągłym stoliku. Przed nami mikrofony. W pierwszej audycji poruszamy temat muzyki. Zebrało się czterech przedstawicieli o różnych gustach. Zaczynamy dyskusję. Zaraz potem reklama filmu "W ciemności" wyreżyserowanego przez Agnieszkę Holland. Zachęcamy słuchaczy do obejrzenia, ale nie ukrywamy prawdy. Mówimy o zaletach i wadach. Chwila przerwy i czas na trzecią audycję. W niej kolejne już osoby opowiadają, jak wyglądają ich codzienne dni w szkole. Słuchamy starych nagrań. Niektóre są śmieszne, inne poważne. Wybieramy najciekawsze fragmenty wcześniejszych audycji

Na zdjęciu grupa uczniów lubelskich gimnazjów i liceów w lubelskim studiu Telewizji Polskiej.

i montujemy je w całość. Wreszcie nadchodzi czas na prezentację naszej radiowej pracy. Na koniec niespodzianka - występ zespołu muzycznego z III LO.

Trzeciego dnia dziennikarz Paweł Wądołowski zaprezentował film o tyranii. Dzięki niemu zostały nam przybliżone problemy współczesnego świata, o których

bardzo często zapominamy. Nieco później poznawaliśmy tajniki mowy ciała. Zdradzali je aktorzy i chętni spośród nas.

Jaki powinien być dziennikarz? Podajemy różne odpowiedzi: odważny, uczciwy, odpowiedzialny, rzetelny, ciekawy świata, ambitny, ale także pokorny. Powinien być erudyta i profesjonalistą.

Czy to łatwe? Chyba nie. A czy możliwe? Raczej tak. Padają przykłady nazwisk: Kapuściński, Kołakowski, Najsztub, Torbicka, Kraśko. Okazuje się, że ich postawę i pracę doceniamy. A z jakim dziennikarstwem spotykamy się na co dzień? Z różnym. Nie zawsze profesjonalnym, czasem opartym na sensacji.

Dominika Polonis

"Fama" głosi, że piszą, bo chcą i lubią Artykuł o naszej Redakcji w Kurierze Lubelskim

Na zdj. praca w Redakcji Kuriera Lubelskiego, którą odwiedziliśmy podczas realizacji projektu Horyzonty Gimnazjalisty

2 kwietnia z redakcją naszej gazety przeprowadziła wywiad dziennikarka Kuriera Lubelskiego, p. Maria Krzos. Interesowała ją nasza praca i historia "Famy". Opowiedzieliśmy o tym, jak staraliśmy się łączyć nasze zainteresowania z pracą redakcyjną, w jaki sposób gromadzimy materiał do kolejnych gazet, o zeszlizoroznym projekcie, dzięki któremu wzbogaciliśmy się o nowe doświadczenia, ale także o dyktafony, aparaty fotograficzne, drukarkę. Podczas spotkania pod koniec role się odwróciły. My pytaliśmy, p. Maria odpowiadała. Dowiedzieliśmy się, że praca sprawia jej przyjemność, chociaż wymaga dużej dyspozycyjności. Dziennikarka od lat pracuje w dziale edukacji, więc dość często spotyka się z uczniami, którzy dopiero stawiają pierwsze kroki w dziennikarstwie. Rada dla nas? Praca, pasja, ciekawość. Dominik



WARSZTATY DZIENNIKARSTWA RADIOWEGO

Pierwsze zajęcia przeprowadziły Katarzyna Michalak i Agnieszka Czyżewska. Uczestnicy wysłuchali reportażu radiowego z udziałem Marcina Różyckiego i jego żony, którzy opowiedzieli o swoim życiu, miłości i twórczości. Pomimo, że nagranie trwało ponad 30 minut, słuchaliśmy z zaciekawieniem. Historia ta poruszyła nawet tych, którzy na pozór posiadają serce z kamienia, w oczach niektórych było widać łzy. Wykład prof. Piotra



Francoza uświadomił, jakie błędy popełniane są przez reporterów, dlaczego niektórzy nie rozumieją np. wieczornych wiadomości. Odbyły się też zajęcia praktyczne. Grupa młodzieży pod kierunkiem Magdaleny Lipiec i Józefa Szopińskiego przygotowała krótką audycję radiową. Było sporo śmiechu. Dobrze się bawiliśmy. Musieliśmy też przełamać onieśmielenie.

mp

Na zdj. grupa pracująca nad audycją radiową

ZDARZYŁO SIĘ W "SIÓDEMCE"

Odwiedzili nas szóstoklasiści. Jak co roku o tej porze. Dni Otwarte w Siódemce wypadły jeszcze lepiej niż w ubiegłym roku. Najpierw prezentacja Szkoły, później występy naszych artystów i wreszcie odwiedzanie sal lekcyjnych, rozmowy z gimnazjalistami i ich nauczycielami oraz różne zabawy edukacyjne.

ZAPRASZAMY DO SIÓDEMKI DNI OTWARTE W NASZEJ SZKOLE

Zainteresowaniem cieszył się film nakręcony przez naszych kolegów podczas różnych lekcji. Basia z Darkiem urzekali śpiewem, Bartosz beatboxował. Nie zabrakło chóru pana Marka, który po raz pierwszy wykonał wersję instrumentalną hitu Ai se eu tu pego Michela Teló.

Każdy gra na jakimś instrumencie. Najbardziej pomysłowym są rury, którymi uderzamy w rytm muzyki w oparciu krzesel. Na koniec scenka językowa. Bierze w niej udział dziewczynka, która zgubiła pieska grana przez Michela z 2a, trzech obcokrajowców i Polak. Dziewczynka próbuje nawiązać z nimi kontakt. W



tym roku nową atrakcją jest strzelnica i przyspieszony kurs udzielania pierwszej pomocy. W pracowni biologicznej można obejrzeć liczne zwierzęta. W sali fizycznej koleżanki wykonywały doświadczenia umożliwiające zrozumienie najprostszych praw fizyki. W chemicznej byliśmy świadkami wielu interesujących zjawisk, prezentowanych przez nauczycielkę. W klasie polonistycznej rozdawaliśmy najnowszy numer *Famy* - naszej gazetki szkolnej oraz wyświetlaliśmy miniaturę pantomimiczną pod tytułem *Ja czy ja?* przygotowaną przez naszą grupę teatralną. W sali teatralnej szóstoklasiści mogli obejrzeć spektakl na żywo. Zapelniona była też klasa

historyczna Przyszli gimnazjaliści mogli na tablicy interaktywnej ułożyć domino historyczne, rozwiązywać gry i rebusy oraz układać puzzle. Na szkolnym korytarzu odbywał się kiermasz przedświąteczny. Można było kupić stroiki, kartki, pisanki przygotowywane przez uczniów na zajęciach artystycznych i technicznych. Myślę, że we wrześniu spotkamy się z wieloma osobami poznanymi w trakcie tego weekendu. Na pewno będą to osoby o bardzo różnych zainteresowaniach, pełne pasji i zapału do pracy. Być może dołączą do naszych kół, warsztatów i drużyn.

Na zdj.: Fragment scenki

W BLASKU PRAW DZIECKA

23 kwietnia w Trybunale Koronnym odbył się koncert "W blasku praw dziecka" oraz rozstrzygnięcie konkursu literackiego "Wielki, mały człowiek". Wśród nagrodzonych znalazły się uczennice naszego Gimnazjum. W kategorii opowiadanie jury przyznało **I miejsce Oli Trochimiuk z klasy If oraz wyróżniło pracę Sandry Tkaczyk z klasy Iic.** Obydwie uczennice pracowały pod kierunkiem p. Beatay Barakszyn. rg

SUKCES TURAMINII

Na **Przeglądzie Teatrów Młodzieżowych** grupa teatralna **Turaminia** prowadzona przez p. Agatę Bielak zdobyła **wyróżnienie za udaną próbę postępowania się językiem pantomimy.** Zespół cieszy się z sukcesu. "To pierwsza nasza nagroda, ale mamy nadzieję, że nie ostatnia." - mówi Dominika. My cieszymy się również i gratulujemy. bb

PIŁKA W ROLI GŁÓWNEJ WAŻNE WYDARZENIA SPORTOWE

Sukces w III Wojewódzkim Turnieju Dzieci i Młodzieży w Rugby o Mistrzostwo Województwa Lubelskiego

W zawodach uczestniczyły dwie drużyny z naszej szkoły prowadzone przez p. Wojciecha Kloca. **Reprezentacja Gimnazjum nr 7 zajęła drugie i trzecie miejsce** w kategorii wiekowej "młodzik".

Nasi zawodnicy podjęli zaciętą walkę z pozostałymi zespołami. Postawa drużyny rokuje nadzieje na przyszłość!

CERTYFIKAT AKADEMII "GRAMY W PIŁKĘ"

Organizatorzy akcji "Gramy w piłkę" docenili nasze Gimnazjum jako ośrodek propagujący grę w piłkę nożną wszystkim zainteresowanym osobom. **Siódemka otrzymała "CERTYFIKAT AKADEMII",**

której motto brzmi: *"Grajmy w piłkę wszędzie, grajmy często - dla siebie i by być przykładem dla innych. Rekreacyjna piłka nożna to same korzyści: zdrowy, bezpieczny, tani i budujący relacje zespołowy sport."*

Miłośników piłki nożnej nie brakuje. Świadczą o tym m. in. rozgrywane na "Orliku" turnieje amatorskich drużyn podwórkowych i szkolnych. rg

"SIÓDEMKA" STRZELAŁA NAJCELNIEJ

"Zamiast pójść na wagary gimnazjaliści z siedmiu lubelskich szkół w pierwszy dzień wiosny postanowili spróbować swoich sił na strzelnicy (...) wśród dziesięciu zespołów najlepsza okazała się ekipa Gimnazjum nr 7. "Siódemka" nie tylko wygrała rywalizację drużynową, ale także jej uczniowie byli bezkonkurencyjni w klasyfikacji indywidualnej. Wśród dziewcząt z 85 punktami zwyciężyła Dominika Dankiewicz, wśród

chłopców z 93 - Adrian Kołodziejczyk." - czytamy w Nowym Tygodniu. Były to IV Wiosenne Zawody Strzeleckie o Puchar Lubelskiego Kuratora Oświaty. Do sukcesu naszą reprezentację przygotował p. Andrzej Abramowicz. "Strzelanie to fajna zabawa, choć czasem trudno długo utrzymać rękę w potrzebny sposób. Ale najważniejszy jest efekt. Mój dziadek mówi, że celne oko odziedziczyłam po nim." - zdradza Dominika. bb Na zdj.: Próby strzeleckie



PODZIWIW ZA TALENT

Tegoroczny Dzień Talentów ujawnił kilkanaście nowych twarzy

Tegoroczny Dzień Talentów ujawnił wiele nowych twarzy na naszej szkolnej scenie. Są wśród nich talenty wokalne, instrumentalne, taneczne. Wszystkie wzbudzały zachwyt i entuzjazm. Po raz pierwszy mogliśmy obejrzeć prezentację fotografii ukazujących chwile uchwycone okiem Marty Nowickiej. Basia i Natalka śpiewały znane piosenki, Maciek rapował. Asia grała na gitarze. W duecie zaśpiewały Alicja i Ania. Duże wrażenie na publiczności zrobił Bartosz, który wspaniale beatboxował. Wystąpił również zespół rockowy. W kategorii instrumentalne znalazł się Rafał Terpiłowski, który podobnie jak Asia wykonał utwór na gitarze. Tańczyli Bartek, Miłosz, grupa taneczna Kingi, Mai i

Natalii. Poziom pokazu był wysoki, a wykonawcy zadziwiali swoimi umiejętnościami. Spędziliśmy czas w przyjacielskiej atmosferze, bawiąc się i podziwiając tych, którzy mają odwagę odkrywać i rozwijać swoje zdolności i pasje. Pierwsze miejsca zdobyli: w kategorii wokalne: Basia Danilczuk z klasy 2e w kategorii tanecznej: Miłosz Zamojski z klasy 2a w kategorii instrumentalnej: Maciek Hołowiecki z klasy 1c Po raz pierwszy w tym roku SU wyróżnił tytułem "Najbardziej utalentowanej klasy Gim 7" 3c i 1f za najliczniejsze grupy uczniów zgłoszonych do udziału w występach podczas Dnia Talentów. asz

Na zdjęciu: Utalentowani instrumentalni nasi gimnazjum.



MŁODZI DZIENNIKARZE W AKCJI

NAUCZYCIEL W KLESZCZACH PYTAŃ UCZNIĄ

"Większość nauczycieli traci czas na zadawanie pytań, które mają ujawnić to, czego uczeń nie umie, podczas gdy nauczyciel z prawdziwego zdarzenia stara się ujawnić to, co uczeń umie lub czego jest zdolny się nauczyć." - mówił Albert Einstein. A co o nauczycielach i ich zawodzie myślą sami zainteresowani? Oto czego dowiedziały się Magda Kulbaka i Agata Sikorska z 2c.

Jakiego nauczyciela zapamiętała pani/pan najlepiej? Z jakiego powodu?
Najlepiej zapamiętałam wychowawczynię - nauczycielkę polskiego. Była fantastyczna. Prowadziła znakomite lekcje wychowawcze. Dyskutowaliśmy na tematy moralne. Była wtedy jeszcze wojna w Wietnamie. Rozmawialiśmy o słuszności zachowań i postaw, na różne

takie światopoglądowe tematy. Opowiadała o swoich przeżyciach z wojny, robiliśmy różne przedstawienia. Odwiedzałam ją później jeszcze przez wiele lat, nawet kiedy byłam już dorosła i miałam swoje dzieci.

p. Joanna Wierchoła
(Na zdj. w niebieskiej kurtce)

Najlepiej zapamiętałem moją wychowawczynię z podstawówki. Bardzo dużo od nas wymagała, ale jednocześnie potrafiła żyć z nami w przyjaźni. Wiedzieliśmy, że zawsze możemy na niej polegać. Przez ostatnie lata walczyła z ciężką chorobą. Była świetnym nauczycielem, pedagogiem. Znakomicie dogadywała się z uczniami, świetnie prowadziła lekcje, w ogóle kobieta - anioł.

p. Szymon Domański,
nauczyciel fizyki

Czy nauczyciel to mistrz i autorytet?

Powinien nim być. Myślę, że dzisiaj młody człowiek nie zawsze tak postrzega swojego nauczyciela. Wiele zależy oczywiście też od samego nauczyciela. Jednak w ten zawód bycie mistrzem i autorytetem powinno być wpisane. To przecież my, dorośli, kształtujemy postawy młodych.

p. Elżbieta Nesteruk,
wicedyrektor szkoły

Co w zawodzie nauczyciela jest najciekawsze?

To, że się wszystko zmienia. Co roku są nowe dzieci. Nie ma



nudy, nie ma czasu na nudę, bo uczniowie zawsze coś ciekawego wymyślą - albo na lekcji, albo w czasie przerwy - coś zawsze się dzieje. Nigdy nie możemy przewidzieć, jak będzie wyglądał następny dzień. Lekcje możemy sobie tylko zaplanować, ale jak będzie zależy od uczniów, od nastroju, od pogody.

p. Joanna Wierchoła,
nauczycielka matematyki

Co w tym zawodzie jest najbardziej męczące?

Męczące? Papiery, papierologia, która nas chce chyba

wykończyć. Mogę robić różne rzeczy, ale to później zapisywać, opisywać, składać, układać w jakieś teczki - to nie dla mnie zupełnie.

p. Joanna

Wierchoła

Najtrudniejsze to mieć do czynienia z uczniem, któremu nic się nie chce.

p. Zofia Foksowicz,
nauczycielka historii

Czy któryś z pani nauczycieli wpłynął na decyzję, by również nim zostać?

Tak. Najbardziej chyba nauczycielki z fizyki w szkole średniej. Była to Babcia-Grawitacja, którą miło wspominałam, pomimo że była bardzo wymagająca. Teraz chyba rozumiem, dlaczego taka była.

p. Szymon Domański,

Jaką była/był pani/pan uczennicą/uczniem?

Byłam średnią uczennicą. Bez paska na świadectwie. Dużo czytałam, interesowałam się turystyką. Nauka nie była jedyną rzeczą, jakiej poświęcałam czas.

p. Joanna Wierchoła



NIE JEDZCIE WARZYW!

The Vegetable Orchestra

Koncert na warzywach? To możliwe. Odkryłam ostatnio austriacki zespół The Vegetable Orchestra. Nazwa kapeli nie jest przypadkowa - jej członkowie grają na... warzywach. Potrafią wydobyć dźwięki z papryk, dyni, marchewek, sałat, pietruszek, zielonej fasoli. I nie są to melodie prymitywne. Rośliny udają m. in. flety, trąbki, piszczałki, bębny, a nawet gitary. Razem

tworzą niezapomniane utwory. W dodatku muzycy zarówno w trakcie, jaki i po występie pokazują, jak samemu wykonać te instrumenty i w jaki sposób wydobyć z nich dźwięk, co wcale nie jest takie proste, jak mogłoby się wydawać. Ciekawe, co by się stało, gdyby ktoś przyszedł na egzamin kwalifikacyjny do szkoły muzycznej z cukinią?

Karolina G.

W szkole podstawowej byłam wzorową uczennicą, zawsze miałam czerwony pasek na świadectwie. Natomiast w liceum byłam już uczennicą dobrą.

p. Elżbieta Nesteruk

Raczej byłam średnim uczniem.

p. Szymon Domański

Czy pamięta pani jakąś szkolną anegdotę?

No anegdotki to były z moim profesorem ze szkoły średniej, który nazywał się Waldemar Łobodziński. Mówiliśmy na niego

Byko. Dostał od nas kiedyś taki tłuczek, chyba drewniany, do mięsa. Na nim było napisane z jednej strony: Wal, z drugiej: Duś. Taki był właśnie nasz kochany matematyk. Walił i dusił, ale doskonale uczył. Przygotował nas świetnie, tak, że na studiach miałam spory luz. Nie musiałam już się tej matematyki tak dużo uczyć. No i swobodnie miałam piątkę z egzaminu. To było bardzo miłe z jego strony. Chociaż wcześniej bywało strasznie. Ludzie nie dosypiali przez niego. Ale uczył znakomicie.

p. Joanna Wierchoła

Młodzi czytają coraz mniej? Ależ skąd! Czyta i to nie tylko lektury. Niektórzy wśród literackich postaci odnaleźli swe mentalne sobowtóry. A jaka fikcyjna postać przypomina ciębie?

BOHATER, Z KTÓRYM SIĘ IDENTYFIKUJĘ

Czasem wydaje mi się, że przypominam bohaterkę książki Trzy metry nad niebem - Babi. Ta siedemnastolatka stara się być dobrą, grzeczną córeczką. Czasem jednak działa zbyt szybko i nie przewiduje konsekwencji. Mnie też zdarzają się chwile, kiedy czynię kłóć się z rozsądkiem i gdy ulegam presji otoczenia.

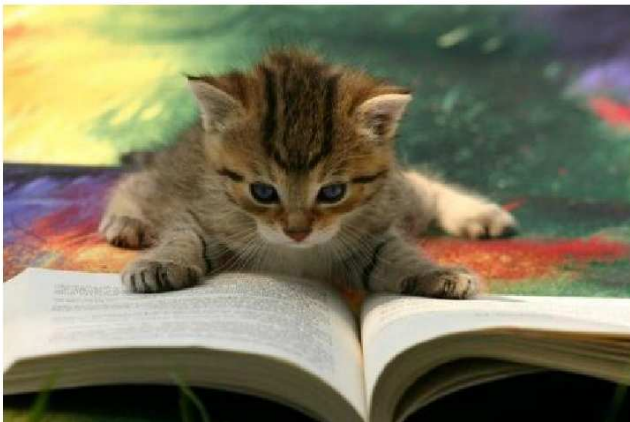
Weronika

Zawsze identyfikowałam się z Kubusiem

Puchatkiem. Tak samo jak on uwielbiam miód i staram się unikać pszczoł. I podobnie wyglądam w czerwonych ubraniach - przynajmniej tak twierdzi moja mama.

Patryk

Osiół ze Shreka - do niego jestem podobny. Lubię dokuczać kolegom, żartując z nich jak on z ogra. Ale także staram się być dobrym przyjacielem, który pomaga innym. Mam też dobry refleks i jestem



mistrzem ciętej riposty. Wiele nas różni, ale charakter mamy podobny.

Anonim

Jestem nastoletnim uczniem gimnazjum. Codziennie rano wstaję, by zdążyć do szkoły, pamiętając przy tym o zadanych pracach domowych. To zupełnie jak Felix Polon, bohater książek Rafała Kosika. Właściwie podobieństw można się dopatrzeć w cechach charakteru. Obaj jesteśmy cisi i nieśmiały, ostrożnie

zawieramy nowe znajomości, a bycie w centrum zainteresowania krępuje nas. Jednak moje życie w porównaniu z jego jest do cna nudne. Felixa zawsze spotyka coś ciekawego. W szkole dzieje się mnóstwo rzeczy, poza nią przeżywa wiele ciekawych przygód. Podsumowując uważam, że porównywanie rzeczywistej osoby z wymyśloną postacią żyjącą w innym świecie, często bez problemów, jest trudne.

Kacper

Myślę, że jestem podobna do Kreski, bohaterki Małgorzaty Musierowicz. Obie mamy sporo problemów z chłopakami i szkołą.

Ania

FAKTY

LUDZIE

SPOSTRZEŻENIA

Ciekawość? Obawa? Radość, że nadeszło coś nowego? Różne uczucia towarzyszą nam, gdy zmieniamy środowisko. A z taką zmianą wiąże się przecież pierwszy rok w gimnazjum.

Zapytaliśmy młodszych kolegów o wrażenia, jakie przyniósł pierwszy rok w naszej szkole.

NOWA SZKOŁA - NOWE ŻYCIE?

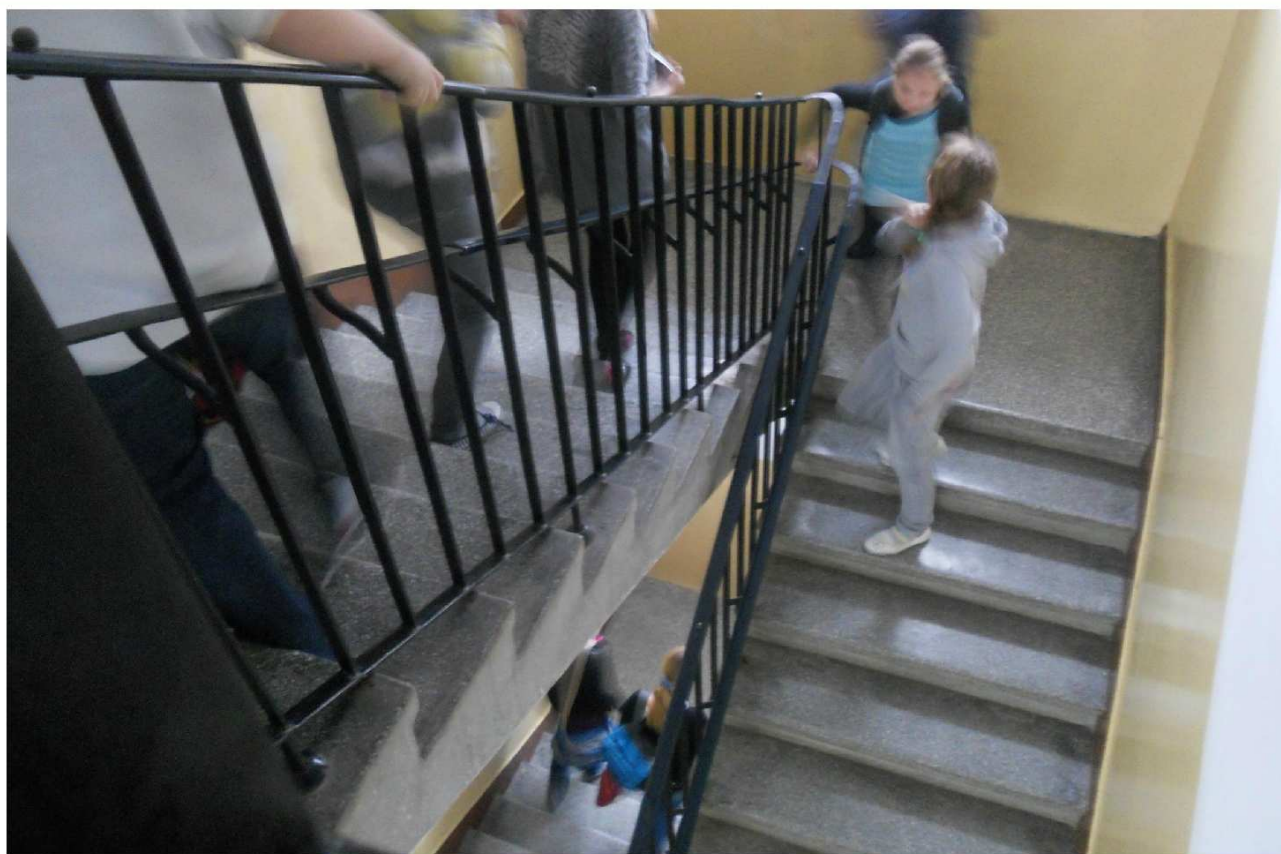
Z pierwszakiemi o pierwszym roku w "Siódemce" rozmawiała Karolina G.

Na początku bardzo się denerwowałam. Później było już lepiej. Poznaliśmy się. Niestety pojawiły się kłótnie i przezywanie. Nie wszyscy są mili. Nie chciałam, żeby tutaj było podobnie jak w podstawówce. Każda szkoła powinna być inna, niepowtarzalna.

Moja nowa klasa jest sympatyczna. Nie ma między nami nieporozumień. Potrafimy się zgrać. Ale od nauczycieli oczekuję mniej jedynek, więcej piątek, mniej prac domowych.

Ja w nowej szkole? Na pewno nie żałuję wyboru. Na początku słyszałem czasem: "O, idą pierwszaki." - nie podobało mi się to. Teraz jest ok. Klasę mam fajną. Nauczyciele też mogą być. Myślę, że niektórzy mogli mieć problem ze starszymi klasami. Na początku niektórzy nie dawali nam przejść swobodnie po schodach. Teraz już nie ma takiego problemu. Podoba mi się, że jest tu dużo zajęć sportowych.

Czuję się dobrze. Mam dużo kolegów i koleżanek. Od nauczycieli chciałbym chyba niemożliwego, bo mniej nauki i więcej luzu na lekcjach. Ale tak raczej nie będzie.



Jest tu fajnie. Szkoła jest duża. Nauczyciele są mili. Na pewno nie mam jeszcze tylu koleżanek i kolegów jak w poprzedniej, ale i tak się cieszę, że tu jestem. Podoba mi się, że nauczyciele pilnują nas także na przerwach. Kilka osób z mojej klasy zachowuje się trochę głośno, ale nie

przeszkadza mi to. Cieszę się, że trafiłam właśnie do tej klasy.

W nowej szkole jest trudno. Mam więcej przedmiotów niż w podstawówce, ale w sumie da się przeżyć. Brakuje mi ludzi z poprzedniej szkoły.

Chciałbym ich tu przenieść. Moja klasa jest świetna. Bardzo ją lubię. Przeszkadza mi, że niektórzy bardzo pchają się w kolejce do sklepiku. A podoba mi się, że chodzą tu moi najlepsi koledzy, no i mam tu blisko. Chciałbym, żeby karcono nas

indywidualnie, a nie np. całą klasę kartkówką za zachowanie kilku osób.

Można się tu pośmiać. Lubię to. Chciałbym, żebyśmy częściej wyjeżdżali na wycieczki i wychodzili do kina. Mam nadzieję, że opanuję lenistwo i będę się więcej uczyć.

ODDECH PO EGZAMINACH

Egzaminy już za nami. Trzecioklasiści mogą odetchnąć i czekać na wyniki. Zapytaliśmy, czy był trudny. Część humanistyczna nie sprawiła mi kłopotów. Chociaż w zadaniu szóstym znaleźliśmy błąd. Rozprawka okazała się raczej łatwa. Wystarczyło znać lektury. Gorzej było drugiego dnia. Najtrudniej było chyba z biologią. A język? Zdawałem angielski, jak wszyscy u nas. Nie będzie źle. - opowiada Michał ak

SUKCES BASI I DARKA

Basia Danilczuk i Darek Brodziak odnieśli sukces na Przeglądzie Piosenki Niemieckiej. Po raz pierwszy zaprezentowali utwór publicznie podczas Dni Otwartych. Już wówczas p. Agnieszka Żółkowska, lektorka z Deutsch Wagen Tour stwierdziła: "Piosenka po niemiecku przyprawiła mnie o prawdziwe ciarki wruszenia. Życzę powodzenia na konkursie." Basię i Darka do konkursu przygotowali p. Joanna Giemza i p. Marek Fedor.

BAAARDZO DŁUGI WEEKEND CZEKA

Przed nami cały tydzień odpoczynku od szkolnych obowiązków. Wojażując i oddając się błogiemu zasłużonemu lenistwu, pamiętajmy też o dniach świąt. 1 maja - Święto Pracy, 2 maja - Dzień Flagi Narodowej, 3 maja - Rocznica Uchwalenia Konstytucji Trzciomajowej.

Co nas gryzie, czyli radość pisania - niekontrolowane odruchy literackie na lekcji polskiego

Haiku to króciutkie utwory urzekające swą prostotą. Wywodzą się ze sztuki japońskiej. Urodę haiku odkryli (a może im ją nadali?) uczniowie. Oto miniaturowe dzieła szkolnych mistrzów.

*Słońce zaszło
I brzęczenie chrabąszczy tylko
Słychać gdzieś w dali.*

*Jaki spokój
Plusk ostatnich kropeł
I tęza.*

Weronika C.

*Świat będzie piękny
W wodzie
Dopóki mu się nie przeszkodzi.*

*Takie życie
Kwiat w słońcu
Przekwitający.*

*Żyje dłużej niż
człowiek, który ją tworzy
historia*

Bartek Z.

*Szum lasu
Na liściach gra wiatr
Ptaki śpiewają swe arie.*

*Miłość -
Gdy kochasz bez względu
nie za coś.*

Paulina B.

*Deszcz
Życiodajna woda
Niszczy plony.*

*Słońce
Cień drzewa
Nasze sylwetki na ziemi.*

Maciek M.

*Bezchmurne niebo
Wiosna
Duszący zapach bzu.*

Dorota K.

*Szum wiatru
przez żółta trawy
Szepcze do ucha.*

Arek C.

*Cisza, lekcja polskiego
Za chwilę zadzwięczy dzwonek
Obudzi nas do życia*

Patryk

Na zdj. Wiosna w kwiatach Carlo Mezzi

PRZEPIS NA SZCZĘŚLIWE ŻYCIE WEDŁUG KLASY 1 F

sporządzony na lekcji polskiego

"...podaruj uśmiech swój, tym których napotkałeś na jawie i w swym śnie, a może ktoś skazany na samotność, ogrzeje się twym ciepłem, zapomni o kłopotach..."

Ryszard Riedel

Składniki: wiele pracy, dużo chęci, trochę tego, co lubisz, mocny zapał, myśl o innych, trochę szczerości i odrobinę niesienia pomocy, szczypta rozrywki;

Sposób przyrządzenia: Wymieszaj zapał, chęci, pracę. Dodaj trochę tego, co lubisz oraz szczyptę rozrywki. Wszystko to zalej myślą o innych, dodaj szczerość i chęć niesienia pomocy.



Składniki: szczypta pracy, kubek szczęścia, beczka uśmiechu, słoik marzeń.

Przygotowanie: Aby być spełnionym, wykorzystaj kubek szczęścia. Możesz to uzyskać poprzez pomoc innym. Niech towarzyszy ci beczka uśmiechu. Nie zapomnij o spełnianiu marzeń.

Wymyślił i stosuje Przemek J.

Wymyślił i stosuje Adrian K.

